

**Oświadczenie złożone
przez senatora Zbigniewa Meresa
na 43. posiedzeniu Senatu
w dniu 13 listopada 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Od początku bieżącego roku w mediach pojawiają się na ten temat pewne doniesienia, a także bezpośrednio do mnie zwracają się osoby starsze, które borykają się z problemami chorób oczu, informując, że mają duże trudności z dostępem do planowanych zabiegów. Zabiegi te dotyczą, najszerzej rzecz ujmując, schorzeń siatkówki oka. Tego typu schorzenia dotyczą przede wszystkim osób po pięćdziesiątym roku życia, a starzenie się społeczeństwa w krajach wysoko rozwiniętych, w tym w Polsce, będzie skutkowało systematycznym wzrostem liczby osób chorujących na choroby siatkówki oka, wzrosną także wydatki państw ponoszone na leczenie tych chorób i ich powikłań.

Jednym z najpoważniejszych i najpowszechniejszych powikłań chorób siatkówki oka jest utrata wzroku. Jednakże często ślepoty można uniknąć pod warunkiem wczesnej diagnostyki oraz szybkiego zastosowania odpowiednio dobranego leczenia. Podjęcie szybkiego i nowoczesnego leczenia, oprócz uratowania wzroku chorego, znacznie obniża koszty opieki zdrowotnej, ponieważ zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia kosztownych powikłań.

Nie bez znaczenia pozostaje systematyczny, zwiększający się z roku na rok wzrost kosztów społecznych chorób siatkówki oka, których wartość kilkakrotnie przekracza koszty leczenia. Z danych udostępnionych przez NFZ i ZUS wynika, że w 2011 r. wydatki na leczenie najczęściej występujących chorób siatkówki oka, takich jak zwyrodnienie plamki związane z wiekiem (AMD), cukrzycowy obrzęk plamki (DME), zakrzep naczyń żylnych siatkówki (RVO), wyniosły około 111 milionów zł. Na ten koszt oprócz kosztów związanych z samą terapią składają się także koszty diagnostyki, monitorowania i leczenia chorób siatkówki oka. Jednak największe wydatki funduszu wiążą się z kosztami terapii ogólnej oraz z monitorowaniem stanu zdrowia chorego.

Spośród dostępnych metod leczenia największy koszt wiąże się z zabiegami witrektomii, to jest usunięcia składników patologicznych znajdujących się w obrębie ciała szklistego. W 2011 r. wyniósł on łącznie 44 miliony zł. Oznacza to, że prawie połowa kosztów bezpośrednich to prawdopodobnie wynik zbyt późno rozpoczętego leczenia bądź wykrycia choroby.

Szacuje się, że spośród co najmniej dwustu tysięcy chorych leczenie otrzymuje jedynie siedemnaście tysięcy osób. Zapewne część pacjentów jest pod opieką lekarza bądź nie kwalifikuje się jeszcze do rozpoczęcia terapii, jednak znaczna część chorych nie otrzymuje potrzebnego leczenia ogólnego albo leczona jest w prywatnych klinikach na własny koszt. Jest to sytuacja niedopuszczalna.

Ponadto społeczny koszt chorób siatkówki oka jest prawie pięć razy większy od kosztów leczenia samych chorób. Koszty pośrednie stanowią prawie 75% całkowitych kosztów chorób siatkówki oka. Przytoczone przeze mnie dane są danymi z 2011 r., dlatego też będę zobowiązany za udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Jakie fundusze są obecnie przeznaczane na leczenie chorób siatkówki oka?

Z jakich nowych terapii może skorzystać chory w ramach refundacji w przypadku chorób siatkówki oka, to jest AMD, DME, RVO?

Z poważaniem
Zbigniew Meres